

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.
ul. Wolności 21.

nr. 156.

LESZNO, niedziela, dnia 11-go lipca 1937 roku

Rok XVII

Irlandia po wyborach

Przed paru dniami odbyły się w Irlandii ogólne wybory do parlamentu, których rezultaty zostały dziś właśnie ogłoszone. W ostatecznym obliczeniu wyniki przedstawiają się następująco:

Fianna Fail (partia De Valery) 69 mandatów, Fine Gael (partia Cosgrave) — 48 mandatów, Labouryści — 13 mandatów, Niezależni — 8 mandatów.

Ogółem parlament irlandzki liczyć będzie 138 deputowanych podczas gdy w poprzednich wyborach w r. 1933 liczył ich 153, w czym walerystów 77, cosgrawistów — 53, niezależnych 12 i laburzystów 8 (3 mandaty były nieobsadzone).

Jak widać z tego De Valera stracił większość w parlamencie. Obecne wybory były niejako plebiscytem na tle nowej konstytucji irlandzkiej, na mocy której De Valera chciał zerwać ostatnie nici, wiążące Irlandię z Anglią. De Valera sądził, że konstytucja ta zjedna sobie cały naród.

Nadzieje De Valery okazały się płonne. Aczkolwiek partia jego otrzymała więcej niż połowę głosów wyborców i połowę miejsc w parlamencie, jednakże jednolitości tu nie ma. Na terenie parlamentarnym będzie musiał De Valera połączyć się z laburzystami, z którymi wiąże go wspólna niechęć wobec partii ex-premiera Cosgrave (Fine Gael), składającej się przeważnie z wielkich obszarników.

Niezmiernie ciekawy jest fakt, że opozycja poszła do walki z De Valerą pod hasłem sprzeciwu przeciwko wysokim podatkom i wzrastającym stałym kosztom utrzymania. Należy jednak podkreślić, że walka wyborcza odbyła się bez demagogicznych napaści, w atmosferze rycerskiej z obu stron.

Premier ma obecnie do rozstrzygnięcia szereg decydujących zagadnień. Jeśli idzie o stosunek Irlandii do Wielkiej Brytanii, prawdopodobnie nie ulegnie on większej zmianie. W ramach Commonwealthu znajdzie Irlandia możliwości wewnętrznego rozwoju gospodarczego i swej kultury narodowej.

Nowa konstytucja wejdzie prawdopodobnie niezadługo w życie. Wolne Państwo Irlandzkie przestanie istnieć prawnie, jego zaś miejsce zajmie niezależne państwo Eire. Jednakże w obecnym projekcie konstytucji znajdują pewne zmiany, spowodowane żądaniami Laburzystów. Zmiany te dotyczyć będą w pierwszym rzędzie praw Trade-Unionów.

W ostatnich czasach w Anglii zwrócono uwagę na znaczenie Irlandii, jako rezerwy żywnościowej w razie wojny. Rola Eire w razie wojny byłaby gospodarczo bardzo poważna, to też angielskie sfery wojskowe i gospodarcze zainteresowane są we wznowieniu dobrego stosunków sąsiedzkich.

Niepewna sytuacja De Valery po obecnych wyborach i koncesji, jakie będzie musiał poczynić laburzystom, skłania go zapewne do porzucenia swego nieprzejednanego stanowiska wobec Wielkiej Brytanii i do mocniejszego oparcia się o Londyn w swej przyszłej polityce. Anglia, jej sfery rządzące i polityczne nie mają więc powodu do zmartwień i kłopotów z racji wyniku wyborów do parlamentu Eire. Od tej strony nie grożą w Brytanii narażone żadne komplikacje.

Ann Foystar.

Nienstępne stanowisko gen. Franco w sprawie wycofania ochotników w Hiszpanii

Londyn, 10. 7. „Times” publikuje wywiad u gen. Franco, który oświadczył specjalnemu korespondentowi „Times” w Salamance, że uważa wycofanie obcych ochotników z Hiszpanii za rzecz niemożliwą do zrealizowania, ponieważ, jego zdaniem, tak

zwany rząd w Walencji w ogóle nie jest rządem, gdyż nie posiada niezbędnej kontroli dla wykonywania swoich własnych zobowiązań.

Gen. Franco oświadczył: „Jż nie życzę sobie więcej słyszeć na ten temat jakichkolwiek rozmów z czerwono-

nymi władzami, czy to przy pomocy, czy też bez pośrednictwa innych mocarstw, dla tego, że nacjonaliści hiszpańscy mają tylko jeden jedyny cel, a jest nim całkowite i absolutne zwycięstwo w wojnie domowej dla utrzymania i udoskonalenia reżimu państwa narodowego”.

To charakterystyczne oświadczenie powinno — podkreśla dziennik — usunąć wszelkie pogłoski jakie ostatnio wychodziły ze źródeł portugalskich jakoby stanowisko gen. Franco w sprawie wycofania ochotników było bardziej pojednawcze. Władze w Salamance otwarcie przyznają, że wcale nie są zainteresowane w tej sprawie, nie dla tego, że sprzeciwiają się w zasadzie tej myśli, lecz, że uważają wycofanie ochotników za rzecz nierealną.

Ochotnicy wojska gen. Franco, jak podkreślają w Salamance — są patriotami (?) swych krajów i dla tego słuchają rozkazów swoich rządów, albowiem inaczej groził im surowe kary, a nawet utrata obywatelstwa. Tego rodzaju ochotnicy mogliby więc być wycofani, o ile rządy sprzyjające gen. Franco, zgodziłyby się na to. Całkowicie odmienna jest sytuacja na obszarze, podlegającym rządowi walencyjskiemu, T. zw. „brigada międzynarodowa” składa się z różnych bezpaństwowców, zazwyczaj wygnanych z własnych krajów. Tego rodzaju elementem jest całkowicie obojętne, jakiego rodzaju paszport posiadają, i dla tego nawet gotowe byłoby przyjąć obywatelstwo hiszpańskie, aby pozostać w Hiszpanii.



Wreczenie przez p. mjr. Uhaacza nagrody P. U. W. F. dla najlepszego zespołu kobiecego na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w Chorzowie.

Protest komisarza Litwinowa przeciw zaęciu przez Japończyków wyspy na Amurze

Moskwa, 10. 7. Późną nocą 7 bm. opublikowano komunikat komisarza spraw zagran. głoszący, iż dn. 6 bm. na wyspie Bolszaj na Amurze pojawił się oddział japońsko-mandzurski w sile jednej kompanii.

W związku z tym komisarz Litwinow zaprosił wczoraj ambasadora japońskiego, Szigemitsu do komisariatu spraw zagran. i oświadczył mu m. in., iż składa stanowczy protest przeciwko zajęciu wyspy Bolszaj przez wojska japońsko-mandzurskie, jako przeciwko status quo, na której to podstawie osiągnięto kilka dni temu porozumienie w sprawie wysp. Litwinow zażądał w imieniu rządu sowieckiego natychmiastowego wycofania wojsk japońsko-mandzurskich z wyspy Bolszaj.

Wyjaśnienia ambasadora, który wskazał, iż wyspy te należą do Man-

czukno i że kursują w ich pobliżu kanonierki sowieckie, Litwinow uznał za niewystarczające i prosił ambasadora Szigemitsu o zakomunikowanie jego protestu rządowi japońskiemu.

Jednocześnie komisarz Litwinow zwrócił uwagę rządowi japońskiemu na coraz częstsze wypadki wkraczania wojsk japońsko-mandzurskich na terytorium sowieckie, oraz na przeloty granicy sowieckiej przez samoloty japońskie. Komisarz Litwinow uprzedził, że sowieckie wojska pograniczne otrzymały wyraźny rozkaz przeciwdziałania wszelkimi środkami przekraczaniu granicy przez wojska japońsko-mandzurskie, oraz usuwania ich wszelkimi sposobami. Litwinow oświadczył, iż rząd sowiecki ma zamiar wydobyc na wierzch zatopioną przez artylerię mandzurską kanonierkę sowiecką.

Strzały nad granicą sowiecką

Wilno. Donoszą z pogranicza, iż ruch na kolejkach towarowo-pasażerskich między Polską a ZSSR zamarł niemal zupełnie.

Żołnierze KOP stwierdzają, że Sowiety ostatnio niezmiernie obojętnie czujność na granicy. Wystawiono stale posterunki oraz krawężnice i inne patrole. Nasze posterunki kilkakrotnie zaobserwowowały zbiegów w mundurach czerwonej armii, którzy próbowali przedostać się przez granicę, lecz zostali pod kulami sowieckich strażników.

Wypadki takie obecnie na pograniczu są dość częste i niemal codziennie można słyszeć strzały skierowane do uchodźców, pragnących za wszelką cenę wydostać się z czerwonego piekła.

Wywiad min. Becka

Warszawa, 9. 7. Min. Beck udzielił wywiadu prasie amerykańskiej w którym mówi o Polsce jako jednemu z głównych kluczy pokoju Europy. Min. Beck wierzy, że wojna da się uniknąć. Możnaby skończyć ze zbrojeniami, gdyby można wyzbyć się tego czynnika psychicznego, jakim jest psychoza lęku.

Nie ma śladu po A. Earhart

Dotychczasowe poszukiwania nie dały rezultatu

Honolulu, 9. 7. Poszukiwania zaginionej lotniczki Earhart nie dały w ciągu czwartku żadnych wyników. — Przeszukano okolice wysp Phoenix i pobliskich raf koralowych. Dowództwo marynarki poleciło zbadać w pięć terenów położonych bardziej na południe.

Rząd nowozelandzki wydał ze swej strony zarządzenie, aby wszystkie statki, znajdujące się w pobliżu przypuszczalnego miejsca opadnięcia mis Earhart na wodę, bacznie śledziły okolicę i donosiły o każdym szczególe, mogącym naprowadzić poszukiwania na właściwą drogę.

Sprawa konfliktu wawelskiego

Szczegóły o audyencji delegacji kurii krakowskiej u p. Prezydenta

Warszawa. W sprawie audyencji delegacji Kurii Krakowskiej u p. Prezydenta w Gdyni prasa podaje następujące szczegóły.

Po odebraniu listu znajdującego się w dużej kopercie, opatrzonej pieczęcią kurii biskupiej w Krakowie, oraz pieczęcią lakową ks. metropolity Sapięhi, p. Prezydent oświadczył, że po zaznajomieniu się z treścią wyda odpowiednie oświadczenie w tej sprawie.

P. Prezydent interesował się zwrócić ks. metropolity Sapięhi, wyrażając radość z powodu poprawy. Ks. biskup-sufragan Respond przedstawił przebieg choroby, której stan w zeszłym tygodniu w nocy z czwartku na piątek był bardzo groźny. Obecnie nastąpiła znaczna poprawa. Po konferencji ks. biskup Respond wyjechał do Krakowa nie odwiedzając biskupa gdańskiego ks. O'Rurkego, jak to było w programie.

„Express Poranny” twierdzi, że pismo ks. metropolity ma odbiegać w najistotniejszych punktach od sposobu załatwiania sprawy ustalonego pomiędzy rządem a nuncjuszem. Nadmienić należy, że nuncjusz ks. Cortesi był przyjęty przez ministra spraw zagranicznych po raz drugi w środę. „Express” utrzymuje, że list ks. metropolity Sapięhi zawiera polemikę z życzeniami głowy państwa i oświadczeniem czynników rządowych.

„Kurier Poranny”, redagowany jak wiadomo przez „Sanacyjny” Związek (Młodych) Narodowców ogłasza komunikat PAT'a i komentarz, zatytułowany „Nowe zuchwalstwo metropolity Sapięhi”. W komentarzu jest gwałtowny atak na metropolitę krakowskiego.

„Zaślepieniy pychą i zarozumiałością — czytamy tam — brnie dalej na drodze warcholstwa i buntu. Metropolita krakowski buntuje się nie tylko wobec zwierzchniej władzy Rzeczypospolitej, nie tylko wobec rządu polskiego, ale również ignoruje i lekceważy zalecenia przedstawicieli Stolicy Apostolskiej w Warszawie nuncjusza Cortesiego. Ks. Sapięha wziął na swoje grzeszne sumienie odpowiedzialność za przewlekanie i zaostrenie zatargu przez niego zresztą haniebnie wywołanego...”

„Nie przesadzając dalszego przebiegu sprawy należy stwierdzić, że kompromitujące widowisko, jakie daje ks. Sapięha, trwa już zbyt długo. Biskup buntujący się przeciwko władzy państwa, kpiący sobie z urzędowych i duchowych organów nie jest godzien piastowania stanowiska, na jakie został swego czasu powołany.”

—O—

Zapowiedź zwwyżki taryf kolejowych!

Niezrozumiała konkluzja min. komunikacji

Warszawa. Odkryło się o niedawno pierwsze posiedzenie Państw. Rady Komunikacyjnej, na którym min. Ulrych wygłosił przemówienie o obecnym stanie środków komunikacyjnych w Polsce. Wywody p. ministra o stanie naszych kolei brzmiały bardzo pesymistycznie. Pan minister mówił:

„Najważniejsze niedomagania kolei koncentrują się w dziedzinie technicznej. Pogarsza się stan podłoża i nawierzchni, niedostatecznie konserwowanych i odnawianych. Starzeje się i zużywa aparat łączności i zabezpieczenia ruchu. Zużywają się i tracą swą

wydajność przestarzałe maszyny i obrabiarki w warsztatach kolejowych. Gorzej jeszcze jest z laborem w niedostatecznym stopniu renowowanym i wymienianym, wskutek czego rośnie odsetek chorych parowozów i wagonów. Obecnie w momentach większego natężenia ruchu występuje brak wagonów osobowych jak również brak tego lub innego typu wagonów towarowych. A przecież dalecy jeszcze jesteśmy od szczytowego punktu koniunktury.”

W konkluzji p. min. Ulrych zapowiedział podwyżkę taryf kolejowych.

—000—

Wyrok na sprawców śmierci

śp. Gr. Jurgi w Śmiglu

Śmigiek — W czwartek, dnia 8 bm. przed Sądem Okręgowym wydział zamiejscowy w Lesznie, na sesji wyjazdowej w Śmiglu odbyła się rozprawa o zabicie w Kółku, gdzie Niemcy zabili nożami Polaka śp. Gracjana Jurę.

Na ławie oskarżonych zasiadli Wilhelm Neuman, Linke Otto i Linke Paweł.

Oskarżał prokurator Zabłocki, bronił adw. Marian Linke z Poznania.

Sąd, w składzie trzech sędziów, przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Osk. Neumann twierdzi, że nie chciał zabić śp. Gracjana Jurę. Oskarżeni bra-

cia Linke zeznawali bardzo wykrętnie.

Przesłuchani świadkowie potwierdzili winę oskarżonych.

Po zamknięciu przewodu sądowego, przemówił prokurator, który wniosł o ukaranie Neumanna z artykułu 225 k. k. a braci Linke z art. 240 k. k. Obróńca prosił o uwolnienie oskarżonych.

Sąd, po odbytej naradzie, ogłosił wyrok. Zasadzając Wilhelmowi Neumannowi na 3 lata więzienia, Linkego Pawła na jeden rok więzienia, a Linkego Otona na 10 mies. więzienia oraz koszty postępowania karnego. Sąd zaliczył wszystkim oskarżonym areszt śledczy.

Plaga dzików na wileńszczyźnie

Wilejka. W lasach położonych na terenie gm. wiszniewskiej, pojawiły się w dużych ilościach dziki.

Zwierzęta te ostatnio stały się tłokliwą plagą dla niektórych wiosek. Nocami stada dzików po 15 do 20 sztuk wychodzą na pola niszcząc za-

siewy, głównie ziemniaki.

Największe szkody mają właściciele z wiosek Korobki i Stanczyni, którzy wystąpili na drogę sądową przeciwko administracji lasów o pokrycie strat.

—000—

Ks. Prob. Rademacher
w 40-lecie kapłaństwa



W Golanicach w dniu 11 lipca br. obchodzi Wielebny Ks. proboszcz Rademacher jubileusz 40-lecia kapłaństwa. Jubilat urodził się 6. lipca 1872 r. w Lginiu pow. Wschowa, gdzie ojciec jego był kierownikiem szkoły i jako gorliwy katolik również i organistą miejscowej kościoła paraf. Otrzymał bardzo staranne wychowanie i wykształcenie w gimnazjum w Głogowie oraz ukończył Seminarium Duchowne w Poznaniu i Gnieźnie otrzymał Ks. prob. Rademacher w dn. 11 lipca 1897 r. za czasów rządów J. E. Ks. Arcybisk. Stabilewskiego święcenia kapłańskie. Równocześnie powierzono mu administrację parafii w Sarnowej pow. Rawicz, w której sprawował duszpasterstwo do 20 marca 1899, po czym oddano mu administrację parafii w Morkowie, później również i Wilkowic w naszym powiecie. W dniu 1. stycznia 1902 r. otrzymuje Ks. prob. Rademacher nominację proboszcza w Golanicach i Jezierzycach Kościelnych i na tym stanowisku do dnia dzisiejszego przez z górą 35 lat pozostaje. W dniu dzisiejszym (11. lipca) parafianie Golanic i Jezierzyc Kościelnych w solennym nabożeństwie w kościele paraf. w Golanicach modlić się będą o błogosławieństwo i obfite łaski Boże oraz za pomyślnie jaknajdłuższe lata dla swego proboszcza-jubilata, który przez długi 35-letni okres swej wytrwałej, wzorowej i pełnej ofiarności i poświęcenia pracy duszpasterskiej w swojej misyjnej parafii — potrafił zaskarbić sobie głębokie przywiązanie, wielki szacunek i bezgraniczne zaufanie wszystkich swoich parafian.

J. D.

—O—

Miłość

przetrwą wszystko

POWIEŚĆ.

12

— Gdybym cię był poślubił, pani moja, i zostawił małżonką — lżej byłoby mi odjeżdżać.

— Poślubiona ci, czy zaręczona — zawsze jestem tylko twoją, rycerzu. Idź z ufem sercem, bo twoją jestem na wieki.

— Niechaj to będą ostatnie słowa naszego pożegnania, umiłowana moja!

Ukląkł, a ona, pochylona, złożyła dłonie na jego ciemnej głowie.

— Bóg niech będzie świadkiem, że twoja na zawsze, tylko twoja! Pocałunki, zmieszane z łzami, przypieczętowały przysięgę.

Szybko zbiegli krętymi schodami dośladu konia i wyjechał za mury zamku Norelle, kierując się na południe, by połączyć się z królem, który wyruszył już był na daleką krucjatę.

Kiedy w blasku księżyca ewalował na wieżnym swym rumaku w uszach brzmiał mu wciąż słodki głos Mory, powtarzającej przysięgę, wierności:

„Twoja i tylko twoja na zawsze!”

A teraz? —

Siedzi przed nim w swym opacie karle, w stroju mniszki, twarz jej z każdą chwilą staje się surowsza, piękne, drogie jej ręce ukryły się pod szkaplerzem, jak gdyby parzył je wzrok rycerza — na piersi lśni krzyż przeoryszy.

— Więc to wy — wyrzekła wreszcie.

— Tak — odpowiedział rycerz — to ja.

Gniewna na własne serce, że zadrało na dźwięk tego głosu, mówiła twardo:

— Jak ważyliście się wdrzeć w te mury?

— Niema rzeczy na świecie, na którąbym się nie ważył.

— Dlaczego nie jesteście u swej małżonki? — pytała.

— Tu jestem u swojej żony — odparł. — Jedyna kobieta, którą w życiu kochałem, jedyną, którą kiedykolwiek poślubiłem — jest tu, w tej celi.

— Podły! — krzyknęła Ksieni blade z gniewu. — Zdrajco!

Pochyliła się naprzód, ręce zaciskając na poręczach karla.

— Klamco? poślubiłeś Elfyrdę w rok po naszym rozstaniu!...

— Uspokójcie się, pani! — prosił rycerz. — Wasz gniew mnie nie przeżazi a wam ból sprawia. Posłuchajcie, opowiem okrutną prawdę:

„W siedem miesięcy po naszym rozstaniu przybył do obozu postaniec

z listami z Anglii. Od was, pani, ani słowa, lecz Eleonora, wasza przyrodna siostra, zawiadomiła mnie, że nie mogę zważyć gnębiącego uczucia o samotnienia, poślubiście Humfrya, hrabiego z Harnforth.

„Wiedziałem o tem, że Humfry pragnął was zdożyć, lecz wiadomość, że zlamaliście daną mi przysięgę, była mi wieścią z piekła.

„W pierwszym szale rozpaczny nie chciałem mówić z nikim, lecz po jakimś czasie odszukałem posłańca i i kazałem sobie opowiedzieć wszystko. Mówił, że oglądał wspaniały obrzęd ślubny, że brał udział w zabawach i uroczystościach weselnych. Mówił nawet, że smutek widział na waszym obliczu — jakoby myśli wasze blądziły gdzieś daleko.

„Odszukałem potem w orszaku królowej krewniaczkę moją, Elfyrdę. I ona również odebrała te nowiny. Podobno obawiała się tego oddawna, wiedząc, jak bardzo Humfry ubiegał się o wasze względy. Wiedziała nawet pono, że ostatnimi czasami byliście dani, pani, laskawi. Zaklinała, bym nie przedsięwziął niczego bez namysłu...”

„I cóż przyjdzie ci z tego, — mówiła — jeśli zwolniony przez króla wrócisz do kraju i zabijesz Humfrya? Kobieta, którą kochasz, zostanie wdową, lecz na pewno nie zaślubi zabójcy swego małżonka. Jeśli zaś zgłuszysz sam — święty Grób straci dzielnego obrońcę, i wiele serc wierniejszych od niej pogryzą się w żalobie.

„Wreszcie, któregoś dnia, uniostono mnie z pola bitwy napół żywego. Elfyrdę, sądząc, śnać, że pozyska moją miłość, stanęła u mego łóża, i troskliwie jej starania uratowały mi życie. Lecz omyliły ją rachuby. Nawet królowa życzyła sobie, bym poślubił jej ulubieniec; zrozumiała jednak, że może rozporządzać życiem rycerza, lecz nigdy jego sercem.

„Wyzdrowiałem i ruszyłem znowu w pole. Pewnego razu, osaczony ze wszystkich stron, dostałem się do niewoli. Nastąpiły lata przedziwnych przygód: ucieczka, długa tułaczka, miesiące ciche spędzilem w pustelni mądrego rabbi hebrajskiego, rok przeżyłem w klasztorze mnichów, ukrytym wśród skał, gdzie żyłem jak oni, czytając Pismo święte.

„Wydawałem i ruszyłem znowu w pole. Pewnego razu, osaczony ze wszystkich stron, dostałem się do niewoli. Nastąpiły lata przedziwnych przygód: ucieczka, długa tułaczka, miesiące ciche spędzilem w pustelni mądrego rabbi hebrajskiego, rok przeżyłem w klasztorze mnichów, ukrytym wśród skał, gdzie żyłem jak oni, czytając Pismo święte.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Falsz i obłuda sowiecka

„Szkoła renegata” zdziera zasłonę z rzeczywistości bolszewickiej

Z okazji antysowieckich książek André Gide'a i Coline'a ktoś niedawno napisał, że Związek Radziecki ma specjalnego pecha do komunistycznych intelektualistów Zachodu; wcześniej czy później wchodzą w kolizję z Republiką Sowiecką, przynosząc jej propagandzie duże szkody.

Taka ocena faktów jest rzeczywiście podświadomym, a może świadomym wybieleniem sowieckiego raju. Odstępuje od „idealów” sowieckich nie są wynikiem żadnego pecha czy przypadku, ale rezultatem poznania rzeczywistości sowieckiej, skonfrontowania teorii z życiem, odczucia wreszcie na własnej skórze tego, co szumnie nazywa się „socjalną sprawiedliwością ustroju dyktatury proletariatu”.

Taka jest też geniza pasjonująca od kilku miesięcy całą Francję, książki Jana Fontenoy, p. t. „Szkoła renegata”. Autor, wieśniak, w wieku lat 10, wychowany w szkole laickiej (sowieckiej) łatwo ulega złudzie teorii komunistycznej, opuszcza w parę lat po wojnie Francję, udając się do ZSRR — „ojczyzny wszystkich proletariuszy”. Po paroletnim pobycie, jedząc dalej — do Chin, aby walczyć o czerwoną przyszłość żółtej republiki. Poznaje Japonię, Stany Zjednoczone — wreszcie — niedawno — powraca do Francji.

Dokładnie poznane rzeczywistości walka z bronią w ręku o ideały Marxa i Lenina, świadomość wreszcie tego, co może dać zwycięstwo tych idei — co daje, sprowadza autora z prostej dotychczas drogi jego komunistycznego życia, czynią zeń wroga niedawnych sojuszników i przyjaciół.

„Renegat” rozprawia się przede wszystkim z intelektualistami komunistycznymi, których wodzem jest Gide. Są to radykalni snobi. Dla nich „naścisnąć się” jest wyrażeniem mało poetycznym — dlatego, że sami opływają w dostatki, a równocześnie rozczulają się nad nędzarzami, gnębnymi przez kapitalistów.

Fontenoy w ogóle nie wierzy, aby jakikolwiek ustrój był idealny. O warunkach życia nie decydują ustroje, a ludzie. Ludzie rewolucji najmniej zaś mają z typu szlachetnego realizatora.

Wbrew pozorom, nie są prostolini. Komuniści zaś więcej — są krętaczami. Głoszą zasadę równości, ale dla utrzymania się przy władzy, praktykują niesłychaną nierówność, będącą wynikiem najsrożej dyktatury. — Piszcie, jeżeli jesteście za równością, to zlikwidujcie te parady wspaniałych fuier i klejnotów. Jakże odbywać się na Bolszoj Dimitrowce”.

Jakże można pogodzić — pyta

JULIAN SZPUNAR.

Pierwszy postój

List z Rzeszowa

Po długich i ciężkich cierpieniach zatrzymałem się w stawetnym grodzie nad rzeką Wisłokiem, którego prezydentem jest od kilku lat Poznańczyk em. pułk. Niemierski, a dowódcą miejscowego p. p. pułk. Siuda, również Wielkopolanin. Obok nich są i inni na wyższych stanowiskach, ale o tych tym razem nie napiszę. Mówię szczerą prawdę, bo stosunkowo niedawno był w Rzeszowie prezes Sokola druh Dźior, o którym mi tu opowiadali różni kupcy. Jeśli kłamię, niech mi ogon jako koniowi wyróżni.

Pytam więc naprzód swego brata nauczyciela tutejszego, gdzie są Wielkopolanie, gdyż muszę się z swymi krajanami bliżej poznać. Zaprowadził mnie do sklepu z napisem: Wielkopółka — skład obuwia. Wałę jak w dym i pytam się o właściciela. Jest

Fontenoy — wystąpienia Litwinowa na terenie Ligi Narodów w sprawie wyrównania płac, z faktem, że burzuj sowiecki — inżynier zarabia miesięcznie 5000 i więcej rubli, a robotnik zaledwie 100.

W ZSRR wszyscy mówią, piszą, układają plany na temat przedsięwzięć gospodarczych, rozwoju i tak dalej, ale nikt nie zajmuje się tym aby nadzy zostali ubrani. Jeden człowiek nikogo nie obchodzi; wszystkich interesują jedynie statystyki.

Na wszystkich szczeblach uczy się o tych planach, o zasadach komunizmu, itp. nigdzie nie uczy się o potrzebie niesienia pomocy człowiekowi. W ten sposób demoralizują się na wszystkich szczeblach, wychowując maszyny, automaty.

Czym karmią Sowiety swoich robotników. Świątami, obchodami, pałókami. Zniszczone zostały kapitalistyczne, powstały o wiele liczniejsze —

sowieckie. Warto było robić rewolucję o demokrację. W ZSRR nie ma żadnej idei i nie może jej być. Rządzą tam jedynie straszliwy terror. Oderwał on człowieka od ziemi, od warsztatu pracy. Uczynił zeń posłusznego automatu, który drży przed karą i czeka na nagrody. Upodlenie.

Rozdziela się między masę nie dobrze, ale zło. Jest go dużo. To też wszyscy są obdzieleni.

Fontenoy, na zakończenie swej spowiedzi, wyciąga dwa wnioski: trzeba walczyć z marxizmem, nie można dawać pardonu, żadnych względów. — Równocześnie rozpocząć wysiłki na restytuowanie wartości enoty, wartości moralnych człowieka. Tylko one zapewnią szczęście, tylko one pozwolą zbliżyć się do ideału, którego na ziemię nie są w stanie sprowadzić żadne ustroje, żadne środki mechaniczne. (A. P. A.)

—0—

Niemcy rosna na morzu

Informacje „Berliner Börsenzeitung”

Berlin. Według artykułu oficera marynarki wojennej Rzeszy, który ukazał się w „Berliner Börsenzeitung”, flota niemiecka posiada następujące okręty:

Jako jednostki pierworzędne — trzy pancerniki, cztery krążowniki, jeden dywizjon kontrtorpedowców, trzy flotyllie torpedowców, dwie flotyllie okrętów konwojowych, dwie flotyllie poszukiwaczy min, dwie flotyllie łodzi podwodnych, oraz wiele innych jednostek bojowych różnego typu.

Do celów szkoleniowych i ćwiczebnych służy 11 okrętów różnych kategorii. Ponadto istnieje szereg starszych torpedowców, stawiaczy min i innych mniejszych jednostek.

W granicach niemiecko-angielskiego układu morskiego, marynarka Rzeszy wzmocni się po sześciu latach o 5 okrętów liniowych, trzy pancerniki typu „Deutschland”, dwa lotniskowce, 14 krążowników, 40 kontrtorpedowców i torpedowców oraz szereg łodzi podwodnych.

Katastrofa w Montrealu

Kilkadziesiąt ofiar wybuchu benzolu

Montreal, 8. 7. W Montrealu w jednym z większych pięciopiętrowych garaży nastąpiła eksplozja gazu. Katastrofa przybrała wielkie rozmiary. Zaczęło się od małego wybuchu, który przybiła straż ogniowa z łatwością zlikwidowała. Gdy jednak strażacy ukończyli już swą pracę, nastąpiła druga niespodziewana eksplozja, której siła była tak wielka, że uczyniła we froncie budynku wyrwę na 50 stóp wysoko, a na 40 st. szeroka. Siłą wybuchu jeden ze strażaków został odrzucony o mniej więcej 300

stóp. Znalezione go martwego. Trzech dogorywających strażaków odwieziono do szpitala, gdzie pomieszczono też ponad 80 osób leż lub ciężiej rannych.

Poza strażakami padło ofiarą wybuchu trzech motorowych tramwajów, którzy przejeżdżali obok miejsca wybuchu, kilku policjantów i około 60 widzów. Od wybuchu ucierpiał jeszcze sąsiedni budynek, w których w dość znacznym promieniu powpadały szyby i witryny sklepowe, opadły sufity itp.

—0—

Odnaczenie

J. E. Nuncjusza Apost.

Król Rumunii Karol II podczas pobytu swego w Polsce osobiście wręczył J. E. Ks. Nuncjuszu Apostolskiemu Cortesowi wielką wstęgę Korony rumuńskiej.

Spór ze skarbem

o należności lekarzy

Warszawa. Od dłuższego czasu prowadzona jest akcja samorządu lekarskiego o spłacenie zaległości Skarbu Państwa z tytułu pomocy lekarskiej udzielanej urzędnikom państwowym. Obecnie sprawa została rozstrzygnięta przez czynniki rządowe. Zaległości mają być spłacone pożyczką konsolidacyjną. Izby lekarskie odbyły naradę i postanowiły zgłosić protest przeciwko takiemu załatwieniu sprawy należności lekarskich i domagają się wypłaty ich gotówką.

Dziennikarze katoliccy

organizują się

Warszawa. W czwartek w Domu Katolickim odbyło się inauguracyjne zebranie sekcji dziennikarskiej Zjednoczenia Pisarzy Katolickich. Sekcja będzie posiadała swe kółka w tych miejscowościach, gdzie żyją co najmniej dziesięciu członków. Narazie dokonano wyboru tymczasowego zarządu kółka warszawskiego.

Handel sowiecko-polski

Izba Handlowa Polski i ZSSR w Warszawie na podstawie posiadanych materiałów opracowała dane cyfrowe, dotyczące stosunków handlowych polsko-sowieckich. Cyfry dotyczące obrotów handlowych polsko-sowieckich, w porównaniu z obrotami handlowymi Sowietów z innymi państwami, są znikome. Udział Polski w przywozie sowieckim wynosi około 0,25%, a w wywozie — około 0,65%.

Zakradli się do grobowca

Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał ostatnio makabryczną sprawę włamania się do grobowca rodziny Piłkowskich w Siedlądzie w pow. mogileńskim. Włamywacze, których było dwóch, a jednego jedynie schwytano — wyważyli drzwi od grobowca i usiłowali otworzyć trumnę pochowanej niedawno Sp. Zofii Piłkowskiej.

Policja ujęła jednego ze sprawców, 31 letniego rolnika Adama Iwińskiego w Siedlądzie. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, opiewający na 6 miesięcy więzienia.

dzie pełno, ruch jak w ulu. Nie mogę zabierać czasu, żegnając więc p. Piwońskiego i zapowiadając wizytę w odpowiedniejszej porze. Spółnikiem jego jest p. Smorawiński.

Na chodnikach, parkanach, domach spłyka się nierządno napisy antyżydowskie, co wytwarza, łącznie z innymi oczywiście, głębszymi przyczynami, pożądaną atmosferę do działania na polu rodzimego handlu i przemysłu. Dla informacji dodam, że odczuwa się tu gwałtowną wprost potrzebę Polaka-zegarmistrza i polskiego składu z ubraniami! Dotychczas jest to domena żydowska. Rzecz zadziwiająca, że żaden Polak nie założył tu dotychczas pracowni zegarmistrzowskiej i nie otworzył sklepu z ubraniami, gdyż moment to najodpowiedniejszy.

Wielki przewrót w kwestii żydowskiej, — wywołała tu fabryka Cegielni, do której robi się gorączkowe przygotowania. Już obecnie brak w Rzeszowie mieszkań, gdyż firma Cegielni zakontraktowała wszystkie

wolne ubikacje na dwa lata a równocześnie magistrat miasta buduje połytny blok mieszkaniowy dla pracowników w tej fabryce. Żydzi patrzą się na to wszystko z wyraźnym niepokojem a paniczny strach przed Poznanańczykami niepokój ten jeszcze potęguje. Ze wsi pędzą żydów karczmarzy, powstają liczne świetlice abstynenckie a dostawy do wojska przeszły już w ręce chrześcijańskie. Odbywa się to wszystko powoli, spokojnie i systematycznie. Krok za krokiem. Jeżeli dzieje się tak wszędzie w Małopolsce i w b. zaborze rosyjskim, i jeżeli ten zbawiczny zwrot będzie rozwijał się nadal w takim, jak dotychczas tempie, to zagadnienie żydowskie rozwiąże się samo przez się, bez gwałtownych wstrząsów i bez uciekania się do radykalnych i bolesnych środków.

Żydzi muszą z Polski wyemigrować. Dokąd? Niech ich o to głowa boli, nie nas. My im najwyżej pomóc nawet możemy, by ten proces przyspieszyć.

Wykopane z ziemi księgi spowodowały wznowienie śledztwa

Gnieszno. — Głośną była swego czasu sprawa o nadużycia w sołectwie powiatowym. Rachmistrz i kasjer sołectwa —

Adam Markiewicz skazany został za kradzież i zniszczenie ksiąg na 7 miesięcy więzienia.

Groźny włamywacz przed sądem

Bydgoszcz. — Ze składu jubilerskiego p. Kłosowskiego przy ul. Poznańskiej włamywacz zrabował swego czasu biżuterię wartości 12.000 zł. Policja wnet ujęła sprawcę rabunku 32 letniego Wiktora Thimm, zamieszkałego przy ul. Grunwaldzkiej. Część irtu znaleziono w piwnicy domu, którym mieszka. O współudziału w kradzieży aresztowała niej. Elikowskiego.

Thimm przyznał się przed sądem do winy. Nie wyjawiał jednak nazwisk swych współników. Sąd skazał go na 3 lata więzienia i po odcierpieniu kary na umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców. Elikowskiego uwolniono od winy i kary, gdyż przewód sądowy nie ustalił jego winy.

—O—

Powodu nadużyć nie zdołano ustalić. Ostatnio harcerze powidzcy natrafili przy rozkopywaniu ziemi na dwie księgi, które pochodzą właśnie z powidzkiego sołectwa.

W sprawie powyższej wznowiono śledztwo.



O chińskim murze coś niecoś...

Chiński mur, to jak wiadomo, symbol wszelkiego zacofania, niezrozumienia i nieświadomości. Wśród wielu takich „murów” które pozostały u nas jeszcze z czasów zabobnych, przetrwał dotąd prawie nietknięty mur przesady, że to, co produkuje nasz przemysł, jest mniej wartościowe od produktów zagranicznych. Z wielu przykładów, które przeczą temu absurdalnemu pogładowi, — warto przytoczyć jeden zwłaszcza. Oto żądanej fabryce zagranicznej nie powiodło się podpatrzeć tajemnicy jedwabnika przy wy-

tworzeniu delikatnej przędzy jedwabnej z włókien morwowych. Dopiero u nas w Polsce udało się bezpośrednio zastosować ten najidealniejszy surowiec, a to do wyrobu subtelnych zwijek do papierosów „Morwitan” Stanisława Wołoszyńskiego. Dzięki zastosowaniu surowca morwowego przędznię w jakości nasze polskie zwijki „Morwitan” wszystkie obce wyroby, zdobywając nietylko krajowe, ale nawet najdalej rynki zagraniczne.

—000—

Znów odroczenie rozprawy przeciwko mordercy Kopfowi

Katowice. — Rozprawa przeciwko mordercy śp. inż. Michała Skrzywanu, technikowi Tadeuszowi Kopfowi została odroczone, gdyż na wniosek prokuratora został on poddany badaniu psychiatrycznemu, z napisanych bowiem do sądu przez mordercę listów, można było wnioskować, że uległ on chorobie umysłowej. Kopf znajduje się w szpitalu więzienia mokotowskiego w Warszawie.

Jak obecnie donoszą, rzeczoznawcy psychiatrzy zwrócili się do Sądu Okręgowego w Katowicach z prośbą o przedłużenie czasu, wyznaczonego do badania stanu umysłowego Kopfa o dalsze 5 tygodni. Ponieważ sąd przychylił się do tej prośby, rozprawy należy się spodziewać dopiero przy końcu sierpnia br.

Tragiczna śmierć dziecka pozostawionego bez opieki

Katowice. — W Łazach koło Zawiercia amali miejsce tragiczny w skutkach wypadek pozostawienia dziecka bez żadnej opieki.

wapnem, poślknął się i wpadł w gorącą masę wapienną.

Na krzyk dziecka wybiegli domownicy, którzy wydobyli z dołu chłopczyka mocno poparzonego na całym ciele.

Wszelki ratunek okazał się spóźniony; nieszczęśliwe dziecko zakończyło życie w strasznych męczarniach, po upływie pół godziny od wypadku.

Rodzice tragicznie zmarłego dziecka zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Ułgi w opłatach paszportowych

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 42 z dnia 9 czerwca br. pod poz. 334 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o upoważnieniu wojewodów i komisarza rządu na m. st. Warszawę do przyznawania ulg w opłatach paszportowych oraz całkowitego zwalniania od tych opłat.

Rozporządzenie to przenosi z dniem 9 bm. uprawnienia Ministra Spraw Wewnętrznych do przyznawania ulg i zwolnień od opłat paszportowych w przypadkach określonych ustawą z dnia 14. lipca 1936 r. na wojewodów i komisarza rządu na m. st. Warszawę.

—000—

Radio program

Niedziela, 11. lipca.

Warszawa. — 8,00 Audycja poranna. 9,00 Dzień Morza w Gdyni. 12,15 Koncert 13,25 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14,40 Audycja dla dzieci. 15,00 Audycja dla wsi. 16,00 Melodie operetkowe. 17,00 Studzichowo — „Świeczka zgasta”. 18,00 Podwieczorek przy mikrofonie. 20,00 Piosenki. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej. 21,01 Dzień Morza w Gdyni — reportaż. 21,10 Rewia letniskowa — „A czy znasz ty bracie młody”. 22,00 Koncert wieczorny.

Poniedziałek, 12. lipca.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 12,15 „Odżywianie w czasie żniw” — pogadanka. 12,25 Płyty. 12,40 Od warsztatu do warsztatu — „Białoskórniwo”. 16,15 Recital fortepianowy. 16,45 Zagadkowi ludzie: „Kasper Bekiesz” — felieton. 17,00 Koncert. 18,05 Lekkie duety instrumentalne. 19,00 Audycja strzelecka. 20,00 Muzyka lekka i taneczna. 22,00 Miniatura kwartetowa. 22,35 Muzyk kmerln.

KAWIARNIA RESTAURACJA „Esplanade”

Rok zał. 1898 — właśc. I. Wolniewicz. Telefon 14. Leszno, Aleje Krasińskiego 12. Pięknie położony OGRÓD LATOWY. — Najmilszy pobyt przy koncercie. Dancng. Wykwilne w smaku lody włoskie oraz napoje chłodzące. Wyborowa kurchnia. — Doborowa kawa. — Podczas upałów w lokalu b. chłodno. — Bilardy amerykańskie.

Fotograf

Nowoczesna fotografie i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

1) Komunikat Komitetu Budowy Kościoła. Komitet Budowy Kościoła podaje uprzejmie do wiadomości, że przyjmuje i wdziennością wszelkie papiery wartościowe jak Pożyczkę Narodową i inne.

Kwiatki, które nie pachną

Z WŁOZEGI AKTORA...

Ludzie mają czasem naprawdę dziwaczne pomysły. Dotyczy to, w pierwszym rzędzie, ludzi, którzy chcą zrekklamować siebie, swój towar i robią to z reguły nieumiejętnie.

Twierdzą, że reklama jest dzwignią handlu, jest nawet konieczna, a planowa reklama jest podstawą racjonalnego prosperowania przedsiębiorstwa.

Zagranicą kwestii tej poświęcają wiele czasu i pieniędzy. Reklama zajmuje się ludzie, mające głębokie studia w tym kierunku. Kampania reklamowa jest zgóry przemysłową przez specjalistów w najdroższych szczegółach i biegnie według schematyzowanego planu. I tak postawiona reklama odnosi pożądany skutek. U nas na palcach można wyliczyć firmy, reklamujące się po europejsku, t. j. planowo, reszta firm robi to dorywczo, nieumiejętnie, zapominając, że reklama nieudolna jest marnowaniem pieniędzy, a czasem nawet szkodzi przedsiębiorstwu.

Ohlepienie ogłoszeniami wszystkiego, co jest do ohlepienia, stwarza przesyt u przechodnia, nie odnagca tem samem żadnego skutku.

Kilkadziesiąt bohomozów, nerwowo przesuwających się przed oczami widza w kinie, obryzdyza bywałcom lokale kinowe. Gdyby tych reklam było parę, ciekawie podanych, ujętych w miłą formę, w postaci groeski, czy dowcipnego montażu, napełniłoby skutku.

Podczas ostatniej mojej włóczęgi po kraju, spotkałem szereg ciekawych „dziwadł” reklamowych, które dla przykładu tutaj przytoczę:

W Bielsku na principalnej ulicy, przytwierdzone są do latarni i słupów kosze na śmieci, a na nich — reklamy! Nie było by może w tym nic dziwnego, gdyby artykuł reklamowany miał coś wspólnego ze śmieciami, koszami, odpadkami itp., ale tabliczka emaliowana z napisem: „Pierwszorzędna restauracja i kawiarnia hotelu X, wydaje smaczne obiady na czystym maśle”. No, smaczności! Każdemu wolno mieć lekkiego bika, wolno go mieć i właścicielowi restauracji, ale ja osobiście więcej do tego lokalu nie poszedłem, czyli, że reklama odniosła skutek, ale wręcz przeciwny. Najwięcej apytu wykazał ten macher, który wydzierzał od miasta śmiećniki i zdołał na takie reklamy naklonić paru najmniejszej kupców m. Bielska. Nawiasem mówiąc, na innych śmiećnikach widziałem reklamy koniaków, perfumierii, piekarni itp. Podczas bytności w Bielsku wstąpiłem do jednej z lepszych restauracji, znanej z dobrej kuchni. W pewnym momencie, szukając popielniczki, natrafiłem tam na coś, co ma służyć za popielniczkę, a w rzeczywistości jest miniaturą porcelanowego W. c. Pod wpływem jedzonego szpinaku, wyjątkowo nieapetyczny wyglądającego, skojarzonego z W. c. zrobiło mi się niewyraźnie. Okazało się, że firma, wyrabiająca urządzenia higieniczne, w ten sposób się reklamuje! Nie dziw się tej fabryce, która wyrabiającego tego rodzaju obiekty, nie może mieć wybrednego gustu, ale

stanowczo należy polecić restauratora, który pozwala na swych stołach, przeznaczonych do jedzenia, usławić muszle klozetowe.

Wogóle w tym okresie miałem szczęście: w jednym z miast poznańskich, w domku podziemnym, na naczelnym miejscu widnieje reklama, zachęcająca do zwiedzenia muzeum, z drugiej strony reklamuje się ogród zoologiczny, a w Krakowie na jednym z takich, niepachnących rezed, domków, znajduje się reklama biszkoptów i pierników. Może to jest piękne, może to jest racjonalne, bo: „z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”, lecz przynajmniej, że jedząc piernik, w ten sposób reklamowany, stanął by mi on w gardle!...

O takich dziwadłach można pisać całe tomy, lecz to są sprawy prywatne i świadczą o łepocie tych panów. Gorzej jest, gdy napisy urzędowe roją się od „byków”. Przejżdżając autem przez Małopolskę, na skrzyżowaniu dróg pod Tarnowem, spotkałem napis:

KRAJ MAŁA POLSKA
Województwo Krakowskie
pow. Tarnów i t. d. i

Pech chciał, że w aucie siedział z mną, pewien dziennikarz poznański, którym tak chętnie wytykamy ich „uszywane przodki, nobliwe pantalony” itp. Było mi naprawdę wstyd!... Wyobrażam sobie, jaki zrobił by się „huczek”, gdyby w Poznańskim znalazła się tabliczka: „Kraj Wielka Polska”. Ktoś przecie to tablice zamawiał, ktoś je kontrolował, ktoś ustalał na rozdwojach i przez wiele lat nie zwrócono na to uwagi.

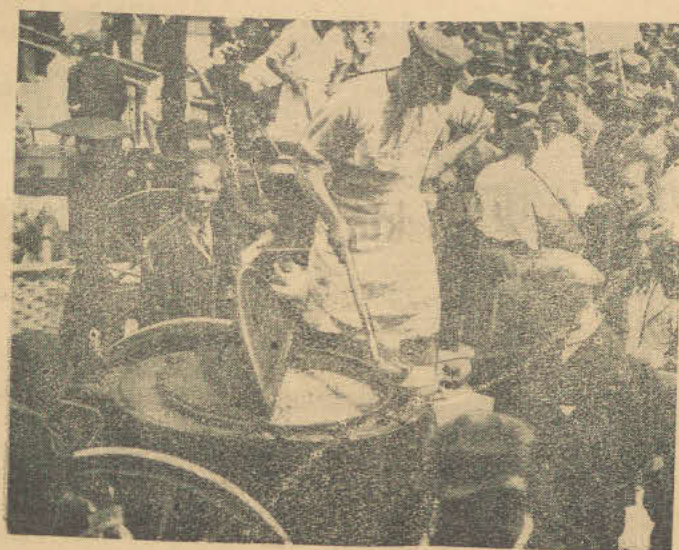
W innej miejscowości widzieliśmy znówu tabliczkę: „Do Kulej”. Miało to prawdopodobnie, wskazywać, że gdzieś w okolicy znajduje się stacja kolejowa. W miasteczku Belz, we wschodniej Małopolsce, tuż przy wejściu do ogrodu miejskiego, widnieje napis: „Jeżdżenie na kole wzbronione”. Podpisane: „Zarząd Miejski”. Myślę sobie, co za filuterni są ci belczanie, którzy jeżdżą sobie na kole!... Pół dnia rozglądałem się po mieście, by ujrzeć takiego magika, lecz na darmo. Wreszcie nie wytrzymałem, zapytałem się jednego z szlachetnych rajców miasta, co to znaczy? On zmierzył mnie z dołu do góry i zaopiniował: „Pan pewnie z prowincji, że pan nie wie: koło to tyle, co rower”. Przyznaję, że Belz mi zaimponował, zamiast używać wyrazu obcego mówią poprostu: „koło”. Jest tu mała nieścisłość, bo dlaczego to drugie koło roweru ma być pokrzywdzone, nie wiem. Lecz, na wszelki wypadek, gdy będziecie, panowie, ustawać dalsze tablice, każcie się komuś z „prowincji” pukać w głowę kołem... ale debowym!...

W jednym z miasteczek, gdzie nie pamiętam (lecz może to i lepiej) na rynku widnieje tabliczka:

CHELENA KŁĘPA
Akuszerka damska.

Długo oglądałem się, czy nie ujrzę gdzieś szylu: „Akuszerka męska”, gdyż tego bym już nie wytrzymał!...

ŚWIAT W OBRAZACH



Członkowie Katolickich Stowarzyszeń młodzieży, przy kuchniach polowych, podczas jubileuszowego Zjazdu K. S. M. w Poznaniu.



Onegdaj rozpoczął się największy doroczny wyścig kolarski Francji znany pod nazwą „Tour de France”. Uczestnicy tego wyścigu przebywają na trasie przestrzeni kilku tysięcy kilometrów.



W ostatnim dniu swego pobytu w Polsce (zdjęcie na prawo), król Rumunii Karol II, zwiędził w towarzystwie Wielkiego Wojewody ks. Michała, min. Becka, oraz świty rumuńskiej i polskiej, zabytki Krakowa, Muzeum ks. ks. Czartoryskich, oraz historyczne Oleandry, z których pierwsza Kompania Kadrowa wyruszyła na bój o wolną i niepodległą Polskę.

Zdjęcie przedstawia moment, w którym J. K. M. król Karol II w towarzystwie P. Prezydenta R. P. opuszcza Wawel, udając się na dworzec kolejowy.



W Warszawie bawił (zdjęcie na lewo) jeden z najwybitniejszych współczesnych literatów greckich p. Spyros Melas, który był w naszej stolicy uroczystie podejmowany przez kolonię grecką i Tow. Polsko-Greckie.

Zdjęcie przedstawia p. Melasa w towarzystwie znakomitej naszej śpiewaczki p. Wandy Werwińskiej, na tle Konstantynopola, gdzie p. Werwińska spotkała się z naszymi gośćmi greckimi, wracając do kraju, po swych wielkich sukcesach śpiewaczych w Palestynie.



Zdjęcie przedstawia Marsz. Śmigłego-Rydza wręczającego na placu wystawy Koni w Lublinie nagrodę jednemu z hodowców koni hr. Ledóchowskiemu.



Marsz. Śmigły-Rydz podczas uroczystej Mszy św. polowej, odprawionej przez ks. prałata Błazińskiego na boisku sportowym w Łiskowie.

Na wszelki towar 10% rabatu Pomimo niskich cen: Na wszelki towar 10% rabatu

Rabat odpada.

Wielki wybór:

Rabat odpada.

Przy zakupie do 10,— zł otrzyma każdy

w rowerach

wózków dziecięcych

chustawkach dom.

krzesłach dziecięcych.

Przy zakupie do 10,— zł, otrzyma każdy

Jeden ładny komplet filizanek

Jeden ładny komplet filizanek

H. Mauschwitz - Leszno, Marsz. Piłsudskiego 49

Farbiarnia i chem. pralnia

M. SCHAEPE - LESZNO

Wolności 9

FARBUJE, CZYŚCI i PLNIE

szybko, tanio i bardzo starannie

Rzeczy żałobne skutecznie w 24 godz.

Pralnia i praownia bielizny

Potrzebna

od 1. 8. 37 r. — kucharka z dobrym gotowaniem, do dworu. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

1.000 zł pożyczki

poszukuje. — Zabezpieczenie hipoteczne. — Procent według ugod. Piśmienne oferty do eksped. Głosu w Lesznie, „pod 1.000 zł”

TAPETY

od 60 gr — listwy, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, toaletowy, kartony, towary galanteryjne.

„BAZAR”

właśc.: PAWEŁ ABI
Leszno, J. Piłsudskiego 3.

Mieszkanie

sześć pokojowe, z przynależnościami — do wynajęcia. Leszno, ulica Lipowa nr. 66.

5 pokojowe

komfortowe mieszkanie — z balkonem, II. piętro, od zaraz do wynajęcia.

J. Rybacki — Leszno, Rynek 33.

Mieszkanie

4 pokoje z kuchnią, na II piętrze — natychmiast do wynajęcia. Ebbecke, Leszno, Rynek 13.

Największa fabryka octu

na Wlkp. i Pomorze

Józef Górecki

Leszno. Tel. 68.

Sprzedż wagonowa, butelkowa i butelkowa.
„GÓREWIN” do napicia w każdym składzie spoż.

Do wynajęcia

skład z mieszkaniem, położony przy ul. Leszczyńskich — pokój z kuchnią, frontowe, parter, przy ulicy Zielonej oraz lokal na warsztat lub składnicę — z wjazdem, nadająca się dla rzemieślnika lub handlowca. Informacje Leszno, ulica Leszczyńskich nr. 47, skład regarmistrzowski.

FARBY - LAKIERY - POKOSTY

Specjalność — Lakier meblowy, powozowy, podłogowy, do łodzi, radiatorów, pieców, do wanień, spirytusowy i t. d. — malie białe i podłogowe od 2,50 zł per kg. Nowoczesna emalia do samochodów, wszelkie kolory — Spachłówki, nitropoliury, szelaki, kleje, szablony, szcrotki, pędzle malarskie w wielkim wyborze — poleca

Skład Farb — Leszno, ul. Wolności 23**Obiady, kolacje, śniadania**

Abonament 50% zniżki — wydaje — Czarna, Leszno, ulica G. Narutowicza 81.

Tanio, stale, również w wakacje

udzielam lekcji

języków obcych — także starszym.

Ks. prof. F. Kwade, Leszno, ulica Gabr. Narutowicza 81, mieszkanie 2

**Koncesjonowany warsztat naprawy wag**

Naprawa wszelkich wag uchylnych, stołowych, ciężarowych, bydlę i wozowych, wykonuje fachowo i po cenach niskich

F-a Antoni Smoczyk

Leszno ulica Lipowa 16.

Kajaki

z 2 wiosłami, lakierowane po 30 zł

Matyksiński - Leszno
Nowy Rynek nr. 29.

POŻYCZKI państwowe

kupię i płacę najwyższy kurs. — Leszno, ulica Łaziebna 22, mieszkanie 1

Parobek

starszy do koni — potrzebny od zaraz. Dopierański Osieczna, ulica Leszczyńska nr. 90.

Dziewczyna wiejska

starsza, uczciwa, z dobrymi świadectwami, na cały dzień — potrzebna zaraz. Leszno, ulica Marsz. Piłsudskiego 20, mieszkanie 2

Sprzedam

2 dobre małozużywane kajaki jednoosobowe.

Feliks Ludwiczak — Smigiel, ulica Farna nr. 1.

TRUMNY w największym wyborze

Ceny najniższe
dekoracja
bezpłatna.



Załatwiamy
całą formalność
pogrzebową

Fa Wujek, Osiecka 7, „Mehlostyl” Rynek 11

Letnisko Kąpielisko

BOSZKOWO

Pensjonat „RUSALKI”

dawn. „Kotwica”

rozbudowane — przyjmuje letników każdego czasu. Duże sale, taras, łódki, kajaki, tenis, śliczna plaża, radio, bufet, dobra kuchnia.

KONCERT — DANCING

Bilet tygodniowy 3,90 zł. Dla wycieczek specjalne ulgi.

Ondulację trwałą

oryg. płynem francuskim

wodną i żelazową

Mycie głowy — Manicure,

Farbowanie włosów, brwi,

i rzęs — wykonuje się

najlepiej w firmie

TOMASZ KUŚNIEREK

Leszno, ulica Leszczyńskich nr. 43.

Pokój umeblowany

z osobnym wejściem, tanio do wynajęcia. Adres wskaże eksped. „Głosu” w Lesznie.

Mieszkanie

2 pokojowe w lepszym domu, do wynajęcia. Zgłoszenia — Leszno, ulica Lipowa nr. 20, mieszkanie 5.

Młode małżeństwo

poszukuje

1 próżnego pokoju

od zaraz wzgl. od 1. 8. 37. Zgłoszenia pism. do eksp. Głosu w Lesznie — pod lit. „M. M.”

ODPADKI**KUCHENNE**

jako karmę dla zwierzęcy, przyjmuje z wdzięcznością **Zwierzyniec w Lesznie.**

Nieruchomość

Jednopiętrowa, wysoki parter, obszerne piwnice, sklep z 2-ma oknami wystawowymi, podwórze ze spichrzem w Bojanowie przy Ryńku — do wydzierżawienia lub sprzedania.

Nieruchomość

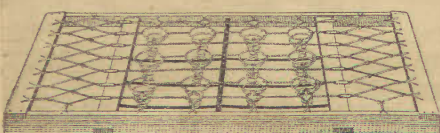
dwupiętrowa — 10 ubikacji mieszkaniowych, nowoczesny duży sklep, nadający się na każdy interes — w Bojanowie, przy ulicy principalnej, do sprzedania. Zgłoszenia piśmienne do eksp. Głosu w Lesznie — pod „2.000”

Wielki wybór MEBLI

na składzie od najskromniejszych do najwykwintniejszych

Ceny niskie — Wykonanie pierwszorzędne.

Bron. Bartoszkiewicz,
Rynek 25 mistrz stolarski, Rynek 25

Polecam **TRUMNY** w wielkim wyborze**Materace** wykonuje**M. Mocek - Leszno**

Zakład tapicerski — ul. Narutowicza nr. 12
wejście z ul. Zakątek

FABRYKA FORTEPIANÓW i PIANIN

T. BETTING i Ska Leszno

poleca

pianina i fortepiany

(skrzydła) czarne, orzech kaski, polsander mahoni, czeczot i t. d. po najniższych fabrycznych cenach i na niezwykle dogodnych warunkach spłaty —

Zamiana używanych instrumentów



Prace budowl.
drzwi — okna

MEBLE STYLÓWE

w solidnym wykonaniu i po najniższych cenach — poleca

ROMAN TULISZKA -- SKŁAD MEBLI -- LESZNO

ulica Leszczyńskich nr. 40

Proszę zwrócić uwagę na moje wystawowe okna 11

ulica Leszczyńskich nr. 40

Trumny
w wielkim wyborze

Kronika dnia:

Niedziela

11
lipca

Dziś

Piusa I. pap.

Wschód słońca g. 3,28

Zachód słońca g. 19,55

Wschód księży. g. 8,12

Zachód księży. g. 21,31

Sobota, dnia 10. 7. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 16,7, wiatr pñ. 2 m. s., częśc. zachm., rosa. Ciśnienie atmosferyczne 749,0, wilgotność 71 pr. W ubiegłym dobie temperatura najwyższa plus 23,6, najniższa plus 12,2. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

Wiadomości kościelne

W niedzielę po niesporach zebranie żywego różańca panien.

W poniedziałek św. Jana Gwałberta, we wtorek św. Anakleta, w środę św. Bonawentury, w czwartek św. Henryka cesarza, w piątek Matki Boskiej Karmelitańskiej, w sobotę św. Alekszego.

W przyszłą niedzielę po niesporach zebranie żywego różańca ojców.

W przyszłą niedzielę po pierwszej Mszy św. wyruszy pielgrzymka z Leszna na odpust M. B. Szkaplerznej do Świeciechowy pod kierownictwem jednego z księży parafialnych.

Na niedzielę, 1. sierpnia br., wyruszy pielgrzymka do Częstochowy pod kierownictwem ks. Czemplika. Zgłoszenia przyjmują Biuro Parafialne i Biuro Podróżu „Orbis”. Wyjazd w sobotę wieczorem, powrót w poniedziałek wieczorem.

Na niedzielę, 8. sierpnia br. przygotowuje Komitet Budowy Kościoła wielki festyn ludowy z loterią fantową i niezliczonymi niespodziankami.

Zarząd Kościoła Św. Mikoltja.

I) **Hulciec P. W. Szkoła Wiece.** Leszno wyjazd do obozu p. w. w Rozewiu nad morzem, nastąpi w niedzielę, 11 bm. w godzinach popołudniowych. Zbiórka wszystkich junaków zgłoszonych do obozu p. w. w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 9,00 w Komendzie P. W. w Lesznie, ul. Żwirki i Wigury 21. Komendant Powiatu P. W.

I) **Komunikat „Orbis”.** Tanie przejazdy do Gdyni na podstawie kart uczestnictwa. Koszt przejazdu w obie strony wynosi zł 21,80. Karty uczestnictwa ważne są od 9 do 18 lipca. Karty uczestnictwa „Lato na Ziemiach Wschodnich” w cenie 2 zł do nabyć. P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

I) **Zw. b. Ochotników A. P. oddz. Leszno.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godz. 10,30 w Hotelu Polskich. Uprząs się wszystkich członków o przybycie sprawy bardzo ważne. Zarząd.

I) **Kat. Stow. Kobiet im. św. Anny.** Zebranie odbędzie się w niedzielę 11. 7. o godz. 20 w Domu Kat. Wykład z przewodczami o Kongresie w Poznaniu. O liczny udział prosi Kierownictwo.

I) **Bezpłatne pokazy prania Persilem** w firmie Szczepanik Rynek 9, odbywają się tylko do 10 bm. a nie 18, jak było mylnie podane.

I) **Zamknięcie latinek.** W poniedziałek, 12 bm. latinki miejskie będą zamknięte z powodu zmiany wody.

I) **Krajobrazy wsi polskiej** i wybrzeża morskiego, dzieła art. mal. Dąbrowskiego wystawione w oknach p. Schmidta w rynku, od kilku dni budzą zaciekawienie licznych przechodniów.

I) **Clag darszy Komunikatu Izby Rzemieślniczej** p. t. „Karty Rzemieślniczej” — w następnym numerze.

Kalendarzyk zebrań

k) **Tow. Czeladzi Piek. Cukierniczej** w Lesznie, 11 bm. wyjeżdża do Osieczny. Wyjazd o godz. 8,30. Zbiórka na Ryunku pod filarami.

„O M N I A”

M. Górecki — Leszno Wlkp.

Ul. Leśzczyńskich 31 — Tel. 199

połącza po cenach fabrycznych (konwencyjnych) Oleje: maszynowe, cylindrowe, motorowe, samochodowe, smary na osie: żółty, czarny, Tovote'a (Stauffer) i samochodowe, benzynę, naftę, benzol, gazole. Pasy skórzane, sierść wielbłądzia gumowane i podierane. Wirówki oraz kucharki „Domogaz” benzynowe (9 godzin 1 litr benzyny)

k) **Chór Kościelny.** Dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. lekcja w Domu Kat. Przybycie wszystkich obowiązkowe. Dyrygent.

k) **KSM.** Dziś w sobotę g. 20 zbiórka druhow, chcących iść na obóz 17 bm. do Stanisławówki; 11 bm. g. 14 trening na boisku ćwiczeń miejskiej.

k) **KSM.** 2. 11 bm. g. 14 Lekcja śpiewu w sali Domu Kat.

k) **III. Zakon św. O. Franciszka.** We wtorek, 13 bm. o godz. 8 wiecz. zebranie plenarne. Zarząd.

Kąć Harcerski

Żelazno, dnia 9. 7. 1937.

Komunikat Obozu „Siódemki”.

W obozie wre, jak w ulu. Prace nad wykończeniem przycz. stołu, bramy obozowej dobiegają końca. Zastępy z zawołaniem: „Pullmany”, „Lamparty”, „Sardyki”, walczą o pierwsze miejsce w punktacji; dotychczas prowadzą „Lamparty”, pod wodzą doświadczanego „Pecusia”. — Ludność bardzo życzliwie usposobiona. Gorliwą opieką otacza obóz p. kpt. Jasięcki, właściciel terenów, na których obojujemy. Wczoraj przeszła nad Zelaznem dwugodzinna burza z solidnym deszczem, dziś przyświeca znów słonko. Wszyscy zdrowi — apetyt wzrasta.

W niedzielę pierwsze uroczyste ognisko — jubileuszowe — prosimy wszystkich harcerzy z Leszna, odnajdźcie obóz, bo ponad świętą zielenią wysokich brzoź powiewa dumnie nasza flaga. Czujmy! Komenda obozu.

Spotkanie o wejście do klasy „A”

Przypominamy wszystkim zwolennikom pilki nożnej o jutrzejszym spotkaniu „Sokola” ze „Stella”, starym rywalem, znaną drużyną o ambicji i zacietej grze. Ponieważ „Stella” zapowiedziała przyjazd pełnego składu swej drużyny, walka zapowiada się bezwzględna, tym więcej, że i „Sokół” ściągają wszystkich swoich graczy, znajdujących się poza Lesznom, aby się zrehabilitować za poniesioną porażkę. Za tym wszyscy, którzy chcą zobaczyć zwycięstwo ostatniego spotkania, niech spieszą w niedzielę o godz. 15 na boisko „Sokola”.

Sprawy kościelne na Wystawie Regionalnej

Zdając sobie w całej pełni sprawę z działalności naocznego pokazu i znaczenia reklamy, bieżący Zarząd Kościoła Św. Mikoltja i kierownictwo całego ruchu katolickiego w mieście i w okolicy postanowiło wziąć udział w projektowanej wystawie leśzczyńskiej w tygodniu, mieszczącym się między 8 a 15 sierpnia.

Nasamprzód wystawi Komitet Budowy Kościoła artystyczne stoisko, projektowane przez p. Wasilewskiego, a wykonane bezinteresownie przez zakład stolarski p. Maty-klasńskiego na Nowym Ryunku. Ozdoba tego stoiska będą dwaj patronowie, św. Mikoltja i św. Szczepan, wykonani przez artystę rzeźbiarza p. Kazim. Piotrowskiego oraz model nowego kościoła, wykonany przez p. Wasilewskiego. Grafiki wykonane przez p. Romualda Bogaczyka, dopełnią całości dzieła.

Artysta fotograf, specjalista w zdjęciach kościołów, wielkopołski Bulchak, p. Ula-towski z Poznania, przyrzekł wykonać kilka artystycznych zdjęć kościoła św. Mikoltja, by zamieszczyć go w wystawowym uroczystym albumie miejscowej świątyni i ozdoby miasta.

Spodziewany jest udział kościołów okolicznych. Pertraktuje się z najbliższym kościołem naszego regionu, mianowicie z kościołem opactwa w Przemęcie. Ale i niektóre kościoły skromne uszykują niejedną klejnot rodzimej sztuki kościelnej, godny wystawienia.

Zamierza się także wystawić kilka ar-

tystycznych sztuk paramentów kościelnych i bielizny liturgicznej.

Akcja katolicka zamierza przedstawić oczom zwiedzających w wykresach i wzorach całokształt swej pracy i swych zagadnień. Organizacje charytatywne: Caritas i Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo pragną wykaazać, ile uczyniły dla złagodzenia ludzkiej nędzy. — Organizacje młodzieży męskiej i żeńskiej dadzą poglądną na mnogość i skuteczność swych metod pracy nad wspieraniem dorastającej młodzieży, a przy tym w okazach pracy zawodowej chcą wykaazać warlościowość swoją w życiu praktycznym, w dążeniu do udułskonalenia rzemiosła. Kat. Stow. Robotników Polskich i Kobiet Polskich przedstawią korzyści, jakie dały społeczeństwu w przeszłości, jak niemniej w chwili obecnej. Organizacje o pokroju ściśle religijnym, asceetycznym np. Arcybractwo Straży Honorowej, Sodalicja, Żywy Różaniec wykażą całą sumę pracy wewnętrznej, nawskroś nadprzyrodzonej, nie rzucającej się w oczy a tak ważnej, jeżeli nie najważniejszej. Kat. Ochronki naszej parafii, tak liczne i tak świetnie prowadzone, dadzą obraz małych cudów, stworzonych ręką małców i cierpliwością ochraniarek. Towarzystwo Czytelni Ludowych uuzmysłowi, ile działa dla oświaty ludowej i dla kultury szerokich warstw, opierając się jedynie i wyłącznie na ofiarności społeczeństwa, nie czerpiąc z funduszów państwowych.

-000-

Z działalności K. S. M. w Lesznie

W środę, dnia 7 bm. o godz. 20,15 odbyło się zebranie plenarne w sali Domu Katolickiego w obecności ks. Czemplika, który zastępował ks. Asystenta Jankowskiego, ks. Kaczmarka, panów z patronatu, rodziców i 50 druhow.

Po zagajeniu i powitaniu, przez wice prezesa, zaśpiewano „A kto chce rozkoszy użyć, po czym drh. sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który bez zmian przyjęto. Następnie ks. Czemplik w ciepłych i ujmujących słowach przemówił do druhow, nawołując ich do karności, która w dzisiejszych czasach powinna nie tylko u druhow, lecz u wszystkich być na pierwszym miejscu, czy to w pracy zawodowej lub społecznej. Pokróćce prelegent wspomniął o 25 leciu Oddziału, o cwałerwiczcu znojnjej pracy, która nie zawsze z powodzeniem postępowała i narazona była na różne niespodzianki, nawołując przy tym do współpracy z Kierownictwem. Za serdeczne i treściwie ujęte słowa podziękowano uczcymi oklaskami. W komunikatach Kierownictwa załatwiono sprawę placenia składek, dyżuru w Ognisku i uroczalności na przyszłe zebranie. W wolnych głosach druhowie brali żywy udział, omawiając sprawy wewnętrzno organizacyjne, po czym zastęp „Jeleni” dał wesołe

uroczalności, które żywo oklaskiwano. Na zakończenie odpiewano „Radości w świecie nie szukamy”, po czym drh. wice prezes dziękując wszystkim za przybycie, zakończył zebranie hasłem „Gotów!”

Zebranie odbyło się w miłym nastroju, szkoda tylko, że tak znikoma ilość rodziców interesuje się Organizacją taką, jaką jest KSM. m., jedyna w Polsce o podstawach katolickich. Szkoda, że tak mało synów swych przysyłają do tej Organizacji. Czyż przyszłość synów nie interesuje ich? Czyż nie interesuje ich miejsce i otoczenie, w jakim synowie się obracają? Myślę, że to tylko przeoczenie, które się w przyszłości naprawi!

„OJ, MŁODY, MŁODY”

Akademicki Teatr Ludowy T. C. L. wystawił wczoraj na scenie w Strzelnicy komedię Al. Fredry „Oj, młody, młody”. Młodzi aktorzy, rekrutujący się z pośród studentek i studentów, wywiązali się ze swego zadania ku zupełnemu zadowoleniu zebranej publiczności, która oklaskiwała ich żywo. Szkoda tylko, że sztuka nie zainteresowała szerszego grona leśzczyńskiego społeczeństwa. Wczoraj sala świeciła pustkami.

Sztuka leśzczyńska wobec Wystawy

Czego spodziewają się nasi artyści?

Termin otwarcia Regionalnej Wystawy w Lesznie zbliża się. W związku z tym wśród artystów leśzczyńskich, skupionych Grupie artystów plastyków wzmożł się znacznie ruch i są czynione przygotowania do pokazu. Jak wszystkie bowiem inne działy i sztuka pragnie zaprezentować się w całej swej okazałości. Poza członkami Grupy pp. prof. Ballarinem, Bogaczykiem, Nowickim i Wasilewskim — weźmie również w wystawie udział art. rzeźbiarz Piotrowski, wykonujący w Lesznie, w swojej pracowni przy ul. G. Narutowicza — szereg prac, zamówionych przez ks. prob. dr. Abta — oraz kilku znanych obywateli. Artysta wystawi dwa torysy, przedstawiające św. Szczepana i św. Mikoltja oraz niektóre z wykonanych w Lesznie portretów w stylu. Prace Piotrowskiego będą prawdziwą okrasą tego działu w auli gimn. Komendńskiego.

Chcąc zasięgnąć informacji o nadziejach i szansach — u źródła — prosimy p. prof. Ballarina o zobrażowanie stanu prac

i przedstawienia perspektyw działu.

— Mam wrażenie — słyszymy w odpowiedzi na pytanie — że wystawa nie potrzebujemy się zawstyżać, przeciwnie, będzie ona stała na dobrym poziomie, jeżeli uwzględniemy wielkość miasta i warunki, wśród jakich artyści pracują.

Najważniejszym celem wystawy będzie ten, że rzuci ona światło na poziom kultury naszego miasta, że wpłynie wychowawczo na szerokie masy, które otoczone często kiczami, rzadko mają możliwość oglądania dzieł prawdziwej sztuki.

Co do strony materialnej jednakże, jesteśmy, nauczani naszymi doświadczeniami, sceptykami. Obójność szerokiej publiczności, tłumaczy się tym, że jest ona znakiem naszego materialistycznego czasu, nastawionego naogół wrogo do wszelkiej głębszej kultury duchowej. Z drugiej strony jest winą sztuki samej, która ze swym wyrafinowanym estetyzmem często nie jest każdemu zrozumiała, nie przemawia do naiwnej duszy, lecz wymaga wyrobionego

zmysłu estetycznego. Mała jest tylko garstka „ludzi, wrażliwych na sztukę”.

Na szczęście w ostatnich czasach zwrot idzie ku lepszemu. Sztuka staje się prostszą, zrozumiałą i ludzie odczuwają potrzebę rozprawiania, zapoznawania się z wartościami kultury. To nas napenia optymizmem.

— Co sądzi Pan o swych Kolegach? — Widzę w nich rzeczywiście wysoce utalentowanych artystów o wielkich możliwościach rozwoju.

— W jakiej mierze zamierza pan protektor wziąć udział w wystawie?

— Chcę wystawić kilka studiów z natury, zauki starego Leszna, rynek Osieczny, kilka portretów i przede wszystkim kilka kompozycji. Coś około 20 prac. Cały dział obejmie prawdopodobnie około 120 obrazów. Będą na nim reprezentowane akwarele, pastele, grafiki itd. — kończy p. prof. Ballarin.

Artyści leśzczyńscy spodziewają się po wystawie wiele. Mają nadzieję, że wzbudzą swymi pracami nie tylko zainteresowanie — lecz zdobędą poparcie materialne, bez którego nie mogą egzystować. (u)

-0-

Pociąg popularny do Boszkowa

Niedziela, dnia 11. listopada, w znanym letnisku w Boszkowie zapowiada się bardzo wesoło. Po za regatami żagłówek, odbędzie się konkurs z nagrodami za najładniejszy i najestetyczniejszy damski kostium kąpielowy, oraz na najbardziej opalonego pana. Zdobywcy pierwszych miejsc w konkursie otrzymają wspaniałe upominki ofiarowane przez firmy leszczyńskie.

Humor reprezentować będzie popularny satyryk literat Jerzy de Walden, który wystąpi w swoim bezkonkurencyjnym repertuarze. Pan Jerzy de Walden prowadzić będzie również „conferencierkę” przy obu konkursach oraz przeprowadzi wesoły reportaż z regat żagłówek. Poza p. Jerzym de Waldenem wystąpią p. Tomaszewski, które odśpiewa parę pięknych pieśni oraz p. M. Burzyński mistrz wirtuozu na fantastycznych instrumentach.

Odjazd pociągu popularnego z Leszna nastąpi o godz. 9.08; wyjazd z Boszkowa o godz. 22.20. Bilet w obie strony 0,85 gr. do nabycia w P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

ZDROWIE to drogi skarb... Nie wszyscy o tym wiedzą, że Leszno posiada źródła artystyczne, w których, choć panuje wielka susza, nigdy nie zabraknie wody „Komeniusza”, która jest niezrównanym środkiem leczniczym, — polecana przez wybitnych lekarzy. Napój ten wzmacnia i ożywia krew, usmiera różne dolegliwości wewnętrzne, przynosi ulgę w chorobach i przy otyłości. Kto wodę „Komeniusza” pije, przysparza groźbę polskość, gdyż jest to woda krajowa, wyrabiana w znanej firmie J. Sieradzki, Leszno. Do nabywania każdej restauracji.

Leszno

1) Uwaga! Przypominamy, że w niedzielę, 11 lipca br. odbędzie się na stadionie miejskim w Lesznie, szosa Rydyńska, o godz. 14 strzelanie do rzutek z udziałem mistrza świata Józefa Kiszurno. Wstęp: miejsca siedzące 75 gr, stojące 30 gr.

Zarząd Pow. P. Z. S. S. w Lesznie.

1) Wycieczka z Leszna do Boszkowa W niedzielę, 11 lipca br. urządzi Związek Młodzieży Pracującej „Jedność” wycieczkę do Boszkowa wozem firmy Wenski na gumowych oponach. Cena przejazdu w obie strony 80 gr. W razie deszczu ochrona nad głową, miejsce około 60. Wyjazd z Leszna o g. 6 rano z Rynku; wyjazd z Boszkowa o g. 10. Członkowie i goście mile widziani.

Zarząd.

1) Czytelnia T. C. L. znowu czynna w czasie wielkich wakacji w poniedziałki, środy i piątki dla dzieci od 16 do 17, dla dorosłych od 17 do 19 godz. Nadeszły nowe książki polskich i obcych autorów ostatnie nowości.

1) Rekolekcje zamknięte dla niewiast. Kat. Stow. Kobiet im. św. Anny urządzi w dniach od 19 do 21 lipca rekolekcje zamknięte w Lesznie. Spieszne zgłoszenia także członkin innych organizacji katolickich przyjmuje się w Domu Kat. Kościelna 20 m. 9.

1) Wycieczka do Zaborówka. Grono Przyjaciół Haczy urządzi w niedzielę, 11. bm. wycieczkę do Zaborówka. Koszt podróży w obie strony 1,50 zł. Zgłoszenia przyjmuje p. Poloszyk Leszno, Rynek 9. Zbiórka o 6.30 w Rynku. Zarząd.

Zaborowo

20) „Nowowiejski”. W niedzielę, 11. lipca br. o godz. 3 po poł. zbiórka chóru w lokalu p. Sędiaka, celem wzięcia udziału w zabawie latowej Koła śpiew. „Dembniński” w Lesznie. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Zabawa Latowa Koła Śpiewu „Dembniński”

Jutro w niedzielę 11 bm. w Strzelnicy

Wielkopolski Skład Kawy „Weska”

Spółka z o.o.
Oddział w Wolsztynie ul. 5 Stycznia 21

Centrala w Gdyni

Magazyny i Palarnia Kawy w Bydgoszczy.

Oddziały — w większych miejscowościach w POZNANSKIM i na POMORZU

Własny import kawy, herbaty i innych towarów kolonialnych.

Poleca swoje artykuły w najlepszym gatunku po przystępnych cenach.

Pannę

zawodowo pracującą, posiadającą gotówkę, pragnie poznać kawaler lat 35 — znajdujący się w podobnej sytuacji. Rzecz traktuje się poważnie. Dyskretna zapewniona. Szczegółowe oferty pism. do eksped. Głosu w Lesznie, pod „Wspólne dobro”.

Przyjmuje do szycia białinę męską, damską, dziecięcą i pościelową, oraz wszelkie hafty i roboty ręczne. **MAKOWSKA** — Leszno, ulica Leszczyńskich 7, 1 p.

Uczeń

syn uczciwych rodziców, mający chęć wyuczyć się dobrego szewstwa, może się zgłosić. — Leszno, ulica Osiecka 8, mistrz szewski

Trzy mieszkania 3 pokojowe z kuchnią — do wynajęcia. Kahl, Leszno — ulica Dąbrowskiego 9.

Dwa słoneczne **3 pokoj. mieszkania** z balkonem i bez — oraz przynależnościami, dla spokojnych lokatorów, natychmiast do wynajęcia. Leszno ulica Leszczyńskich 19 — m. 3. Tamże maszynowa remiza z piwnicą — do wypożyczenia.

Wóz na resorach w dobrym stanie, na sprzedaż. Leszno, ul. Osiecka nr. 30.

DR. MED.

A. KOTKOWSKI

ordynuje przy al. Krasińskiego 13

Godz. przyjęć dla członków Ubezpiecz.:
(Rejon I) od godziny 8.30 — 11.00.
Prywatn. od godz. 3 — 4 po południu.

Okazja do nabycia Tanich Sukienek!

Z dniem dzisiejszym rozpoczęliśmy

Sprzedaż Posezonową

materiałów letnich po niebywałych niskich cenach

BRACIA KOTLARSCY

Leszno, ulica Marsz. Pilsudskiego 55.

RESZTKI za BEZCEN! RESZTKI za BEZCEN!

Samodzielna ksiązkowa

obeznana z żurnalem amerykańskim — potrzebna Zgłoszenia do eksp. „Głosu” w Lesznie.

Komitet Budowy Kościoła

do PP Rolników pow. leszczyńskiego z uprzejmą zwraca się prośbą o łaskawą zwózkę kamieni przydatnych do budowy. Kamieni potrzeba kilka set wozów, więc każdy wóz jest wdzięcznie — przyjęty.

Zółty łubin do siewu

ma do oddania H. Herkner, Leszno, ulica Gabr Narutowicza 3.

Maszyna szewska

łożko dziecięce, lampa gazowa, wszystko w dobrym stanie, na sprzedaż. W. Telega — Leszno, ulica Osiecka nr. 69.

Mieszkanie

3 pokojowe z przynależnościami, na II piętrze, od 1. 8 br. do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno, ulica Wolności 7, mieszkanie 4.

Kupię kocioł do prania

używany, w dobrym stanie, objętości ca 50 cm. Zgłoszenia Smoczyński Leszno, ulica 17 Stycznia 24, I. p.

2 pokoje

dobrze umeblowane — z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Leszno, ulica Król. Jadwigi 31.

Kupię maszynę do szycia

możliwie „Singer”. Gdzie? wskazuje eksped. Głosu w Lesznie.

Mieszkanie 4-ro pokojowe

komfortowe, z centralnym ogrzewaniem, do wynajęcia. Leszno, ul. Leszczyńskich 8, mieszkanie 6.

Mieszkania 4 i 5 pokojowe

z administracją i ogrodem, przy ulicy Gabr. Narutowicza 25, od 1. 8. 1937 r. do wynajęcia. Informacje: Leszno, ulica 3 Maja nr. 3, mieszkanie 2, od godziny 15—19.

„KINOTEATR HOTEL POLSKI” LESZNO

Tylko 4 dni!

Dziś i w dni następne — Kolosalne wystawowe arcydzieło.

Tylko 4 dni!

Madame Dubarry -- (Królewska Faworyta)

Dzieje kobiety, słynnej kurtyzany MADAME DUBARRY. — W roli tytułowej genialna aktorka gwiazda ekranu DOLORES DEL RIO
Początek o godzinie 8,15 wieczorem — w niedzielę — o godzinie 4, 6 i 8,15 wieczorem.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i „Kółkiem powieściowym” z odnośnikiem do domu własnego z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr. W razie przeszkód w zakładzie spowód, wyższą sflą, wydawnictwo nie odpowiada

OGŁOSZENIA Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu adreśła się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczne podanie ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności za dostarczenie pisma. Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz